



WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2010 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Małgorzata Gulczyńska (spr.)

Sędziowie: SA Jan Futro

SA Jacek Nowicki

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Sylwia Stefańska

po rozpoznaniu w dniu 16 września 2010 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa A. C.

przeciwkoSpółce Akcyjnej Oddziałowi w

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 29 grudnia 2009 r., sygn. akt I C 536/07

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 i 3a i:

1. zasadzoną kwotę obniża do 264 zł (dwieście sześćdziesiąt cztery) a w pozostałej części powództwo oddala;

2. odstępuje od obciążania powoda kosztami procesu poniesionymi przez stronę pozwaną;

II. oddala apelację powoda i w pozostałej części apelację pozwaną;

**III. odstępuje od obciążania powoda kosztami procesu poniesionymi przez stronę
pozwaną w postępowaniu apelacyjnym.**

/-/ J. Nowicki

/-/ M. Gulczyńska

/-/ J. Futro

Uzasadnienie

A. C. po ostatecznym sprecyzowaniu żądania domagał się zasądzenia od Zakładu w kwoty 36.000 zł, która obejmowała odszkodowanie za bezumowne korzystanie przez pozwanego z jego nieruchomości w okresie od 11 marca 2001 r. do 11 marca 2004 r. tj. po 1.000 zł miesięcznie. Powód żądał także zasądzenia ustawowych odsetek od dnia wymagalności poszczególnych rat płatnych do 10-tego każdego miesiąca do dnia zapłaty.

Postanowieniem z dnia 5 lutego 2004 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanego SA i odrzucił pozew w stosunku do Zakładu w

Grupa SA wniosła o oddalenie powództwa. Pozwana podniosła zarzut zasiedzenia służebności gruntowej polegającej na korzystaniu z niej poprzez przeciągnięcie linii energetycznej. Zakwestionowała także wysokość roszczenia powoda wskazując, że nie zostało ono poparte żadnymi dowodami.

Wyrokiem z dnia 25 maja 2006 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu oddalił powództwo.

Wskutek apelacji od w/w wyroku Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyrokiem z 10 stycznia 2007 r. uchylił zaskarżony wyrok w całości i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Poznaniu do ponownego rozpatrzenia.

Zaskarżonym obecnie wyrokiem z 29 grudnia 2009 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 9.000 zł z ustawowymi odsetkami od 17 grudnia 2005 r. do dnia zapłaty, w pozostałym zakresie powództwo oddalił, kosztami procesu obciążył powoda w 75 %, a pozwaną w 25 %.

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

A. C. jest właścicielem nieruchomości położonej w, o powierzchni 22,45,55 ha, składającej się z działek nr, i i (poprzednio), wykorzystywanych jako rola do zalesienia, las, rola, droga, tereny niezabudowane. Własność tej nieruchomości uzyskał w wyniku spadkobrania po matce B. C.j i wuju B. K., którzy zmarli wr. Do r. nieruchomość stanowiła współwłasność powoda oraz L. C. i Cz. K., od tego czasu powód jest jej wyłącznym właścicielem. Działka nrzostała podzielona na działki nr i

W 1965 r. przez działkę powoda, obecnie oznaczoną nr została przeprowadzona linia średniego napięcia 15 kV relacji - Grunt, przez który przeprowadzono linię, stanowił las. Pas ochronny linii wynosił 10 m. Nie wydano żadnej decyzji zezwalającej na zajęcie w/w nieruchomości pod linię energetyczną. Ówcześni właściciele nieruchomości nie wyrażali zgody na przeprowadzenie linii energetycznej przez ich grunt. Także w późniejszym okresie nie zawarto umowy zezwalającej na zajęcie gruntu pod linię energetyczną. W związku z wybudowaniem linii enegretycznej w 1965 r. powodowi ani jego poprzednikom prawnym nie zostało wypłacone żadne odszkodowanie.

W dniu 2 grudnia 1976 r. Wojewódzki Zarząd i w wydał decyzję o zatwierdzeniu planu realizacyjnego przebiegu linii energetycznej SN 15 kV napowietrznej na trasie m.in. -, - oraz kablowej -

W 1987 r. Oddział Wykonawstwa Rejonu dokonał wycinki drzew wzdłuż linii 15 kV ze względu na niebezpieczne pochylenie drzew w kierunku linii napowietrznej i zagrożenie całego terenu leśnego pożarem. Wycinki dokonano na obszarze o długości 985 m w pasie o szerokości 10 m. W 1992 r. za wycięty drzewostan powód otrzymał odszkodowanie w wysokości 47 mln st. zł.

W 2000 r. powód po raz pierwszy zwrócił się do Zakładu w o uregulowanie korzystania z należących do niego gruntów. Propozycję taką ponowił kolejno w pismach z dnia 1 lutego 2002 r., 18 marca 2002 r., 3 czerwca 2002 r. oraz z dnia 10 czerwca 2002 r. W odpowiedzi Zakład podnosił, że nie istnieją żadne przeciwwskazania do zagospodarowania pasa wycinki pod linią energetyczną 15 kV, a nadto powołał się na zarzut zasiedzenia służebności gruntowej pasa terenu znajdującego się pod w/w linią.

W piśmie z dnia 10 marca 2003 r. A. C. bezskutecznie wezwał Zakład w do zapłaty kwoty 1.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami z tytułu czynszu za marzec za bezumowne korzystanie z gruntu stanowiącego jego własność.

Działka powoda o nr stanowi las, jest to ziemia klasy VI, VII, na której mogą rosnąć bory sosnowe, nie świerk. Na tym terenie rośnie modrzew, brzoza, sosna. Przez działkę przebiega linia średniego napięcia 15 kV relacji ... - Na działce powoda znajduje się 6 słupów energetycznych pojedynczych i 1 typu „A”. Szerokość pasa ochronnego powinna wynosić 11 m i w tym obszarze może być prowadzona uprawa leśna do wysokości 1,5 m. Wokół każdego słupa należy pozostawić obszar niezalesiony w odległości 4 m od obrysu trzonu słupa przy powierzchni terenu. Powierzchnia łączna wyłączenia z produkcji leśnej wynosi 422 m² (obszar wokół obrysu każdego ze słupów), a obszar ograniczonej uprawy 5.958 m² (obszar pasa ochronnego).

Sąd Okręgowy uznał, że linia energetyczna 15 kV została pobudowana na nieruchomości powoda bez tytułu prawnego, gdyż brak jest jakichkolwiek dowodów świadczących o tym, że poprzednik prawny pozwanej zawarł z ówczesnymi właścicielami nieruchomości umowę o pobudowaniu na niej wskazanej linii energetycznej lub że w odniesieniu do nieruchomości została wydana decyzja na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1965 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości.

Niezasadny okazał się podniesiony przez pozwaną zarzut zasiedzenia służebności gruntowej polegającej na korzystaniu z urządzeń przesyłowych. Zgodnie z art. 292 kc służebność gruntowa może być nabyta w drodze zasiedzenia jeżeli polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia - w tym wypadku z urządzeń przesyłu energii. Przy odpowiednim stosowaniu przepisów o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie do zasiedzenia służebności konieczne jest samoistne posiadanie przez dwadzieścia lat przy uzyskaniu posiadania w dobrej wierze lub trzydzieści lat - przy uzyskaniu posiadania w złej wierze (art. 172 kc). Terminy te wprowadzone zostały ustawą z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy kodeks cywilny (Dz. U. z 1990 r., Nr 55, poz. 321 ze zm.). Poprzednio wynosiły one odpowiednio dziesięć lat (przy dobrej wierze) i dwadzieścia lat (przy złej wierze). Te terminy stosuje się, gdy zasiedzenie nastąpiło jeszcze przed wejściem w życie wymienionej ustawy, tj. przed 1 października 1990 r. Jeżeli natomiast bieg zasiedzenia rozpoczął

się, lecz nie zakończył przed 1 października 1990 r., mają zastosowanie terminy dwudziestoletni i trzydziestoletni (art. 9 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r.).

Do dnia 1 lutego 1989 r. przedsiębiorstwa państwowe sprawowały zarząd mieniem państwowym w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa, co w istocie było dzierżeniem w rozumieniu art. 338 kc. Dopiero zmiana kodeksu cywilnego na podstawie ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r., przede wszystkim uchylenie art. 128 kc, otworzyło możliwość nabywania przez państwowe osoby prawne dla siebie własności nieruchomości i innych praw rzeczowych. Zatem do 1 lutego 1989 r. Zakład w (poprzednik prawny pozwanej) jako państwowa osoba prawna wykonywała jedynie tzw. zarząd operatywny, a więc nie był smoistnym posiadaczem przedmiotowej służebności. Takim posiadaczem był natomiast Skarb Państwa. Dopiero po 1 lutego 1989 r. w korzystał z nieruchomości powoda w zakresie odpowiadającym służebności gruntowej we własnym imieniu i na własną rzecz.

Sąd Okręgowy uznał korzystanie z nieruchomości powoda w zakresie odpowiadającym służebności przez w okresie od 1965 r. do 1 lutego 1989 r. jako posiadanie samoistne Skarbu Państwa, przy czym było to posiadanie w złej wierze. Zasiedzenie służebności nastąpiło - zgodnie z art. 9 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny - w 1985 r. i to na rzecz Skarbu Państwa. Pozwana nie wykazała, że nastąpiło przeniesienie posiadania tej służebności przez Skarb Państwa na rzecz czy to ... w, czy też na rzecz samego pozwanego. Pozwana zatem nie mogła nabyć służebności, którą wcześniej w 1985 r. nabył przez zasiedzenie Skarb Państwa. Z kolei nawet jeśli uwzględnić okres samoistnego posiadania służebności przez pozwanego - doliczając zgodnie z art. 176 kc okres posiadania poprzednika prawnego w po 1 lutego 1989 r. oraz fakt, że pozwana uzyskała posiadanie w złej wierze - to nie upłynął wymagany ustawą trzydziestoletni okres dla stwierdzenia zasiedzenia służebności przez pozwaną.

Powód dochodzi wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości w zakresie odpowiadającym służebności gruntowej za okres od 11 marca 2001 r. do 11 marca 2004 r. W świetle ustaleń poczynionych przez Sąd, pozwana jest posiadaczem służebności, gdyż korzysta z nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności bez podstawy prawnej i tym samym nie ulega wątpliwości, że powodowi należy się z tego tytułu wynagrodzenie (art. 225 kc w zw. z art. 224 § 2 kc).

Jako wynagrodzenie za korzystanie z nieruchomości w zakresie odpowiadającym służebności gruntowej Sąd przyjął wartość ustanowienia takiej służebności gruntowej. Wartość ta wynosi 9.000 zł i jest zdaniem Sądu adekwatna do ingerencji pozwanej w prawo własności.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 kc zasądzając je od dnia 17 grudnia 2005 r. tj. od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu pisma powoda wniesionego w dniu 24 listopada 2005 r., w którym sprecyzował ostatecznie wysokość swego roszczenia i jego okoliczności faktyczne. Sąd wskazał także, że wynagrodzenie za bezumowne korzystanie jest świadczeniem jednorazowym za cały okres korzystania z rzeczy bez tytułu prawnego, zatem nie jest możliwe zasądzenie odsetek jak przy świadczeniu okresowym, czego domagał się powód.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc w zw. z § 6 pkt 5 i § 13 ust. pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w

sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oraz § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, obciążając powoda kosztami procesu w zakresie, w jakim przegrał on proces (75 %).

Powyższy wyrok zaskarżyły obie strony.

Pozwana zaskarżyła wyrok w całości, zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego w postaci:

- art. 224 kc poprzez jego niewłaściwą interpretację oraz błędne zastosowanie i przyjęcie, że urządzenia elektroenergetyczne znajdują się na nieruchomości powoda bez tytułu prawnego, w sytuacji, gdy Sąd I instancji słusznie spostrzega, że co prawda pozwana udowodniła nabycie przez zasiedzenie przez Skarb Państwa służebności polegającej na prawie posadowienia i utrzymywania urządzeń na nieruchomości powoda, ale nie dowiodła przeniesienia tej służebności przez Skarb Państwa na nią lub jej poprzedników prawnych, a także przez nieprawidłowy termin naliczenia odsetek ustawowych od wynagrodzenia za bezumowne korzystanie, co podniesiono z ostrożności,

- art. 225 kc poprzez jego niewłaściwą interpretację i błędne zastosowanie i przyjęcie, że skoro urządzenia elektroenergetyczne na nieruchomości powoda znajdują się na niej tak dawno, że nastąpiło nabycie przez zasiedzenie przez Skarb Państwa służebności, to pozwana jest w złej wierze korzystając z nieruchomości powoda, a tym samym wynagrodzenie za bezumowne korzystanie w chwili obecnej nie może być na rzecz powoda zasądzone, bowiem byłoby to możliwe dopiero po wytoczeniu powództwa o usunięcie urządzeń z jego nieruchomości, a także przez nieprawidłowy termin naliczenia odsetek ustawowych od wynagrodzenia za bezumowne korzystanie, co podniesiono z ostrożności,

- naruszenie art. 352 § 2 kc w zw. z art. 292 kc poprzez jego niezastosowanie do w/w sytuacji choć stan faktyczny ustalony przez Sąd na podstawie twierdzeń stron i przeprowadzonych dowodów w sposób oczywisty odpowiada posiadaniu służebności Skarbu Państwa przez pozwaną,

- naruszenie art. 50 kc poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy służebność dotycząca prawa utrzymywania budowli w postaci linii na nieruchomości powoda wiąże się ściśle z tą budowlą,

- naruszenie art. 176 kc poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie - nieuwzględnienie przeniesienia posiadania służebności na pozwaną w sytuacji, gdy to pozwana i jej poprzednicy prawni będąc właścicielami urządzeń wykonywali tę służebność, a nie czynił tego bezpośrednio Skarb Państwa;

2. naruszenie prawa procesowego w postaci:

- art. 231 kpc poprzez nieprawidłowe wnioskowanie i przyjęcie, że z faktu posiadania przez pozwaną zarówno urządzeń, jak i wskazanej nieruchomości władnącej, nie wynika następstwo prawne w zakresie posiadania odpowiedniej służebności gruntowej przez pozwaną,

- art. 233 § 1 kpc poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, w szczególności przyjęcie, że z faktu posiadania przez pozwaną

zarówno urzędzeń, jak i wskazanej nieruchomości władnącej, nie wynika następstwo prawne w zakresie posiadania odpowiedniej służebności gruntowej przez pozwaną,

– art. 316 § 1 kpc poprzez wydanie orzeczenia nieuwzględniającego stanu rzeczy istniejącego w chwili orzekania, w szczególności nieprawidłowe przyjęcie, że pozwana nie jest posiadaczem służebności i pozostaje w złej wierze.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda kosztów postępowania apelacyjnego, a także zasądzenia w całości kosztów postępowania za I instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powód zaskarżył wyrok w części w pkt 1 o kwotę 10.000 zł, zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci:

- art. 6. kc - poprzez jego niezastosowanie, w szczególności przy uwzględnieniu tego, że pozwany zgłaszając zarzut zasiedzenia nie wywiódł tego, że przysługuje mu status posiadacza samoistnego służebności na nieruchomości powoda i nie wskazał na czym konkretnie służebność taka miałaby polegać,

2. naruszenie prawa procesowego w postaci:

- art. 233 kpc w zw. z art. 224 § 1 kpc a polegające na całkowicie dowolnej, sprzecznej z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego ocenie dowodów przedstawianych przez strony, przy braku uwzględnienia wszystkich wskazywanych okoliczności faktycznych oraz dokonywanie sprzecznych ze sobą ustaleń,

- art. 316 § 1 kpc polegające na wydaniu orzeczenia z pominięciem pewnych elementów stanu rzeczy istniejących w chwili zamknięcia rozprawy, w tym w szczególności tego, że biegły N. nie sporządził opinii zgodnie z tezą wynikającą z wyroku Sądu Apelacyjnego co skutkuje tym, iż opinii tej nie można nadać waloru wiarygodności i nie może być ona przydatna dla rozstrzygnięcia w sprawie,

- art. 322 kpc poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji, w której wobec braku precyzyjnej opinii biegłego, zgodnej z tezą dowodową możliwe było określenie wysokości należnej powodowi kwoty z tytułu bezumownego korzystania przez pozwanego z nieruchomości powoda, w sposób odpowiadający korzystaniu ze służebności,

- art. 386 § 6 kpc poprzez nieuwzględnienie przez Sąd Okręgowy w Poznaniu przy wydawaniu zaskarżonego orzeczenia wytycznych Sądu Apelacyjnego w zakresie wskazań co do sposobu wyliczenia należnego powodowi wynagrodzenia z tytułu bezumownego korzystania przez pozwanego z jego nieruchomości za okres od 11 marca 2001 r. do dnia 11 marca 2004 r .

Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. 1 i zasądzenie na jego rzecz od pozwanej kwoty 19.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 17 grudnia 2005 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Częściowo skuteczna okazała się dalej idąca apelacja pozwanej, choć nie można podzielić zarzutów zmierzających do wykazania, że korzysta z nieruchomości powoda zgodnie z prawem.

Sąd Okręgowy przyjął, że 12 lipca 1993 r. doszło do przekształcenia Zakładu w Grupę SA, która to spółka wstąpiła we wszystkie prawa i obowiązki przekształcanego przedsiębiorstwa, że zasiedzenie nastąpiło w 1985 r. na rzecz Skarbu Państwa, a pozwana nie wykazała, iż nastąpiło przeniesienie posiadania tej służebności przez Skarb Państwa na rzecz Zakładu (poprzednika prawnego pozwanego), czy samej pozwanej.

Te ustalenia i rozważania Sądu Okręgowego są nieprecyzyjne i niepełne. Zgodzić się należy, że w 1985 r. doszło do zasiedzenia służebności przez Skarb Państwa. Od tego momentu mogło zatem dojść już do przeniesienia prawa w postaci służebności, a nie tylko posiadania w zakresie tej służebności. Uszło uwagi Sądu Okręgowego, że nie zostało w sprawie wykazane, aby prawo to i urządzenia znajdujące się na nieruchomości powoda wchodziły w skład majątku Zakładu Powód pierwotnie wiązał swoje roszczenie z Zakładem SA. Także w sprzeciwie pozwana powoływała się na następstwo wobec przejęcia tego właśnie podmiotu. Z odpisu KRS wynika natomiast jedynie, że w wyniku uchwały Nadzwyczajnego Zgromadzenia Akcjonariuszy Zakładu S.A. z 17 grudnia 2002 r. w trybie art. 492 § 1 pkt 1 ksh doszło do połączenia Grupy SA w z Zakładem SA. Z dołączonych do akt sprawy dokumentów nie wynika zaś, w jaki sposób doszło do powołania Zakładu SA i jakim majątkiem ten podmiot dysponował. Ostatecznie nie zostało zatem wykazane, aby prawo służebności zasiedzianej przez Skarb Państwa weszło w skład majątku pozwanej. W celu wykazania tego faktu konieczne było bowiem przedstawienie nieprzerwanego łańcucha przeniesienia prawa służebności począwszy od zarządzającego majątkiem Skarbu Państwa przedsiębiorstwa państwowego po pozwaną. Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 18 kwietnia 2008 r. w sprawie II CSK 627/07 (LEX nr 479316) służebność gruntowa stanowi istotne ograniczenie prawa własności i przy stwierdzeniu jej nabycia w drodze zasiedzenia niezbędne jest szczegółowe ustalenie, czy zostały spełnione ustawowe przesłanki nabycia tego prawa. Podobne wymagania należy łączyć z przeniesieniem prawa już nabytego. Brak wykazania ciągłości prawa, co podniesiono powyżej, wyklucza ustalenie, że pozwanej przysługuje służebność. Odwołanie się do samego faktu posiadania prawa w zakresie służebności nie jest wystarczające. Skoro służebność została nabyta poprzez zasiedzenie przez Skarb Państwa, skarżąca musiała wykazać nabycie prawa od tego podmiotu (także przez ciąg przeniesień prawa), czemu nie sprostała.

Nawet gdyby przyjąć, że już po 1985 r., tj. po zasiedzeniu służebności, podmioty odrębne od Skarbu Państwa posiadały nieruchomość w zakresie odpowiadającym prawu służebności, to pozwana – co trafnie wywiódł Sąd Okręgowy – nie wykazała także przeniesienia na nią tego posiadania. Nie jest zatem zasadny zarzut naruszenia przepisu art. 176 kpc.

Chybione jest odwoływanie się przez pozwaną do przepisu art. 50 kc. Przed wejściem w życie w dniu 3 sierpnia 2008 r. przepisów art. 305¹-305⁴ kc o służebności przesyłu, dodanych przez ustawę z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. nr 116, poz. 731), przepisy nie przewidywały służebności przesyłu. W orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjmowano, stosując w drodze analogii art. 145 kc, możliwość ustanowienia takiej służebności. Ostatecznie potwierdzono także możliwość jej zasiedzenia. Sąd

Najwyższy stwierdził jednak, że nabycie takie następuje przez przedsiębiorcę, a nie właściciela nieruchomości władnącej, która to kategoria prawna przy instytucji służebności przesyłu w ogóle nie występuje (zob. uchwałę z dnia 7 października 2008 r. w sprawie III CZP 89/08, Lex nr 458125). Służebność przesyłu wchodzi w skład majątku przedsiębiorstwa, ale nie jest częścią składową nieruchomości. Przepis art. 50 kc nie znajduje zatem zastosowania.

Niesłusznie także skarżąca zarzuca, że roszczenia uzupełniające z art. 224 i art. 225 kc przysługują właścicielowi tylko wówczas, gdy uprzednio wystąpi z roszczeniem windykacyjnym lub negatoryjnym. Roszczenia wyrównawcze przewidziane w przepisach art. 224 i 225 kc są uzupełniającymi dlatego, że posiadacz nielegitymujący się tytułem prawnym do władania nieruchomością musi się realnie liczyć z przysługującym przeciwko niemu roszczeniem windykacyjnym właściciela. Skorzystanie z uprawnień przewidzianych w art. 222 kc nie jest warunkiem koniecznym skutecznego wystąpienia z roszczeniami uzupełniającymi. W tym zakresie Sąd Apelacyjny podziela stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 czerwca 2005 r. w sprawie III CK 669/04 (LEX nr 180889) i w uchwale z 17 czerwca 2005 r. w sprawie III CZP 29/05 (OSNC 2006, z. 4, poz. 64).

Nie są także zasadne zarzuty odnoszące się do zasądzonych odsetek. Przywołane w apelacji orzeczenia Sądu Najwyższego nie dotyczą kwestii wymagalności roszczenia o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości. Sąd Najwyższy wyraził w nich pogląd, że roszczenie to nie ma charakteru okresowego, co może mieć znaczenie dla kwestii przedawnienia roszczenia. Ten problem nie pojawia się jednak w niniejszej sprawie.

W myśl art. 481 § 1 kc odsetki należą się za opóźnienie w spełnieniu świadczenia. Opóźnienie - zgodnie z art. 476 kc - ukształtowane zostało jako stan obiektywny, polegający na tym, że dłużnik nie spełnia świadczenia w odpowiednim terminie. Przepisy art. 224 i 225 kc nie określają terminu, w jakim nastąpić ma zapłata za bezumowne korzystanie z nieruchomości. Nie można też wyznaczyć tego terminu odwołując się do natury zobowiązania, z którego świadczenie wynika. W tym stanie rzeczy należy przyjąć, że zobowiązanie do spełnienia tego świadczenia ma charakter bezterminowy. Świadczenie bezterminowe powinien zaś dłużnik spełnić niezwłocznie po wezwaniu go do wykonania zobowiązania (art. 445 kc). Ponieważ według przepisu art. 359 § 1 kc odsetki należą się wierzycielowi od chwili wymagalności długu, to należy przyjąć, że odsetki od roszczenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości są należne od dnia, w którym dłużnik mógł spełnić świadczenie niezwłocznie po wezwaniu do zapłaty. Skoro powód domagał się odsetek od momentu doręczenia stronie pozwanej pisma procesowego z ostatecznym sprecyzowaniem powództwa, a już wcześniej wzywał pozwaną do zapłaty z tego tytułu, ustalona w wyroku początkowa data naliczania odsetek odpowiada wyżej przedstawionym zasadom.

Mimo trafności części z zarzutów postawionych przez powoda jego apelacja okazała się niezasadna.

Sąd Okręgowy ustalając wysokość świadczenia odwołał się do opinii biegłego J. N., który uznał, że wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości w zakresie odpowiadającym służebności gruntowej jest równe kwocie, jaką trzeba by zapłacić przy ustanowieniu tego prawa. Pogląd ten nie jest trafny choćby dlatego, że zrównuje sytuację osoby ingerującej w cudze prawo własności bezprawnie z sytuacją

podmiotu, który nabywa prawo służebności zgodnie z przepisami prawa. Ponadto takie założenie nie uwzględnia czynnika czasu korzystania z nieruchomości. Nie ma podstaw, aby taką samą kwotą obciążać podmiot ingerujący w prawo własności przez kilka miesięcy oraz podmiot, którego bezprawne zachowania trwają kilka, czy kilkanaście lat. Trafnie skarżący zarzuca, że opinia, która była podstawą ustaleń Sądu Okręgowego nie odpowiada ani zaleceniom Sądu Apelacyjnego uprzednio rozpoznającego sprawę, ani tezie dowodowej wskazanej przez Sąd pierwszej instancji, która odwoływała się do zaleceń zawartych w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego. Sąd Apelacyjny wśród czynników wpływających na wartość bezumownego korzystania z nieruchomości w zakresie odpowiadającym służebności gruntowej wskazał na wartość samej służebności, ale odwołał się też do zakresu żądania, obejmującego okres trzech lat. Uznaniu opinii J. N. za miarodajną sprzeciwia się także stwierdzenie samego biegłego, że nie ma kompetencji w zakresie ustalenia wysokości wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości. Wprawdzie powód ograniczył się do zakwestionowania opinii biegłego i nie wniósł o powołanie kolejnego, jednak skoro Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłego i nie sporządził opinii odpowiadającej tezie dowodowej, to obowiązkiem Sądu było zasięgnięcie opinii u innego biegłego. Wniosek dowodowy strony powodowej w istocie nie został zrealizowany, bowiem nie ma w aktach opinii odpowiadającej stawianej tezie dowodowej.

Tu uchybienie było możliwe do usunięcia przez Sąd Apelacyjny poprzez przeprowadzenie dowodu z innego biegłego. Sąd Apelacyjny uznał za wiarygodną opinię L. M., ponieważ biegła - w granicach swych kompetencji i w odwołaniu do doświadczenia zawodowego – wyczerpująco odpowiedziała na pytania Sądu i stron, przekonująco uzasadniła swe stanowisko, wysuwane argumenty uwzględniają całokształt sprawy, są logiczne i odpowiadają zasadom doświadczenia życiowego.

W przytoczonej już wyżej uchwale z dnia 17 czerwca 2005 r., III CZP 29/05 Sąd Najwyższy, w odwołaniu do stanowiska wyrażonego w uchwale z dnia 30 sierpnia 1991 r. w sprawie III CZP 73/91 (OSNC 1992/4/53) wyraził pogląd o konieczności stosowania przy ustalaniu wysokości wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości obiektywnego kryterium, jakim jest układ odpowiednich cen rynkowych - stawek za korzystanie z rzeczy tego rodzaju. Jeśli nie istnieją ceny rynkowe, to odpowiednie wynagrodzenie powinno być proporcjonalne do stopnia ingerencji posiadacza w treść prawa własności powoda, uwzględniać wartość nieruchomości i w takim kontekście oceniać spodziewane korzyści z uszczuplenia prawa własności. Inwestycja służąca celom publicznym zastana przez powoda jest zdarzeniem nieodwracalnym w pewnym przedziale czasu. Przewidywany okres trwałości urządzeń winien mieć więc również wpływ na wysokość wynagrodzenia, którego suma nawet w odległej perspektywie nie powinna rażąco przekraczać wartości zajętej nieruchomości. Nie można wykluczyć, że wynagrodzenie mierzone w skali roku będzie znikome. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z 6 października 2006 r. w sprawie V CSK 192/06 (Lex nr 327963), w którym dopuścił także możliwość stosowania przepisu art. 322 kpc przy uwzględnieniu wysokości środków, jakie trzeba zgromadzić w danym roku, aby w przeszłości nabyć rzecz, z której pozwana bezumownie korzysta.

Wszystkie powyższe czynniki zostały przez biegłą uwzględnione. Biegła trafnie wskazała, że w przypadku służebności przesyłu nie można mówić o cenach

rynkowych, ponieważ nieuregulowanie sytuacji prawnych przez samą pozwaną i jej poprzedników prowadzi do sytuacji, iż pozwana jest obecnie w sytuacji przymusowej. Nie są spełnione zatem podstawowe kryteria ceny rynkowej – dobrowolność działania stron i odpowiednio długa ekspozycja towaru na rynku. Dlatego nie mogły być miarodajne stawki przyjmowane przez przedsiębiorstwa energetyczne w innych sprawach, nawet jeśli dotyczyły one również terenów przeznaczonych pod uprawę leśną. Słusznie biegła za punkt wyjścia przyjęła wartość nieruchomości i uwzględniła, że wartość prawa służebności w spodziewanym okresie korzystania z niej nie może przekraczać wartości samej nieruchomości. Prawdłowo także przyjęto wartość nieruchomości niezalesionej, ponieważ z takiej właśnie pozwana korzysta. Należy przypomnieć, że drzewostan z pasa ochronnego został wycięty w 1987 r. i powód uzyskał za to odpowiednie odszkodowanie.

Żadna ze stron nie przedstawiła dowodów wskazujących na inną wartość rynkową nieruchomości powoda. Nie ma zatem podstaw do podważania stanowiska biegłej, że wynosi ona 0,27 zł za m². Przy takiej wartości nieruchomości, wynagrodzenie za korzystanie z prawa służebności przez - z założenia - okres kilkudziesięciu lat nie może być większe, niż przyjęta przez biegłą stawka 88 zł rocznie, choć przy powierzchni, z której powód nie może korzystać na skutek posadowienia urządzeń, stawka ta wynosi niewiele więcej niż grosz za metr kwadratowy.

Powód błędnie odwoływał się w sprawie do utraconego zysku. Po pierwsze wysokości tego zysku nie wykazał. Ograniczył się do przedstawienia własnych wyliczeń, pomijających fakt, że dochodzi wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości przez trzy lata, a proces pozyskiwania drewna trwa znacznie dłużej. Przede wszystkim jednak nawet w sytuacji, gdy nie można wskazać, jakie wynagrodzenie pozwana płaciłaby powodowi, gdyby doszło do zawarcia umowy o korzystanie z nieruchomości przy uwzględnieniu stawek obowiązujących na rynku, nie jest dopuszczalne ustalenie wynagrodzenie poprzez określenie jaka byłaby wartość produkcji z tej części nieruchomości. Tak ustalona wartość jest bowiem odpowiednikiem szkody jaką powód poniósł przez to, że nie mógł korzystać z rzeczy (zob.: wyrok Sądu Najwyższego z 6 października 2006 r. w sprawie V CSK 192/06, Lex nr 327963). Powód w toku sporu natomiast jednoznacznie oświadczał (pозew, k. 278), że dochodzi wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości, a nie odszkodowania.

Nie można także podzielić zarzutów powoda co do wielkości powierzchni, z której korzysta pozwana. Szerokość pasa wycinki, tj. pasa, na którym można prowadzić ograniczoną gospodarkę leśną, została wyliczona przez biegłego M. C. (k. 298 – 300, 327 – 330) i opinia ta została przez powoda ostatecznie zaakceptowana (k. 380).

Wysokość części podatku, którą powód musi odprowadzać od nieruchomości zajętej przez urządzenia energetyczne mimo, że na tym obszarze nie może prowadzić upraw, mogłaby być uwzględniona przy wyliczaniu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości. Jednak to na powodzie spoczywał obowiązek wykazania tej kwoty. Tymczasem skarżący przedstawił jedynie zaświadczenie zbiorcze za lata 1996 – 2006 r. (k. 120) i własne oświadczenie (k. 121) co do lat 2002 – 2004 r. Zaświadczenie o wysokości podatku leśnego nie daje możliwości wyliczenia, w jakiej

części podatek obejmował grunty, z których pozwana korzystała w okresie objętym sporem, czyli od 11 marca 2001 r. do 11 marca 2004 r. Wyliczenia powoda są natomiast niesprawdzalne – nie wiadomo, w jaki sposób powód wyliczył tzw. hektary przeliczeniowe oraz na jakiej podstawie przyjął stawkę podatku.

Przeszkodą do zmiany wyroku i zmniejszenia zasądzonej kwoty nie mógł być przepis art. 384 kpc, zgodnie z którym sąd nie może uchylić lub zmienić wyroku na niekorzyść strony wnoszącej apelację, chyba że strona przeciwna również wniosła apelację. W niniejszej sprawie wyrok został zaskarżony w całości także przez pozwaną. Choć w apelacji nie kwestionowała ona rozważań Sądu Okręgowego co do wartości wynagrodzenia, to Sąd Apelacyjny nie był związany przedstawionymi w niej zarzutami prawa materialnego. Nie wiązały go też ustalenia sądu pierwszej instancji. Zgodnie z przyjętym w judykaturze stanowiskiem obowiązek dokonywania ustaleń istnieje niezależnie od tego, czy wnoszący apelację podniósł zarzut dokonania wadliwych ustaleń faktycznych lub ich braku. Sąd drugiej instancji rozpatruje bowiem sprawę ponownie, czyli w sposób w zasadzie nieograniczony jeszcze raz bada sprawę rozstrzygniętą przez sąd pierwszej instancji. Dokonanie przez sąd rozpatrujący apelację ustaleń faktycznych umożliwia temu sądowi - stając się zarazem jego obowiązkiem - ustalenie podstawy prawnej wyroku, a więc dobór właściwego przepisu prawa materialnego, jego wykładnię oraz podjęcie aktu subsumcji (zob.: uchwałę Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008 r. w sprawie III CZP 49/07, której nadano moc zasady prawnej - OSNC 2008/6/55).

Podsumowując, na podstawie opinii biegłej L. M. Sąd Apelacyjny ustala, że pozwana winna płacić powodowi za bezumowne korzystanie z jego nieruchomości 88 zł rocznie, czyli w okresie od 11 marca 2001 r. do 11 marca 2004 r. wynagrodzenie w kwocie 264 zł. Pozostałe ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, a także rozważania prawne - z wyżej wskazanymi zastrzeżeniami – przyjmuje za własne.

W konsekwencji na podstawie art. 386 § 1 kpc z apelacji pozwanej zmieniono zaskarżony wyrok obniżając zasądzoną kwotę główną do 264 zł. Ostatecznie powód wygrał postępowanie w mniej niż 1 % co w myśl art. 100 kpc uzasadniałoby obciążenie go w całości kosztami postępowania. W ocenie Sądu Apelacyjnego istnieją jednak podstawy do zastosowania w sprawie przepisu art. 102 kpc i odstąpienie od obciążania powoda kosztami procesu strony pozwanej oraz kosztami, których do tej pory nie poniósł w postępowaniu apelacyjnym. Spór między stronami dotyczył przede wszystkim zasady, to jest prawa pozwanej do bezpłatnego ingerowania we własność powoda. Strona pozwana tego prawa nie wykazała i nie podejmowała prób wynagrodzenia powodowi ograniczenia możliwości korzystania z nieruchomości. Postępowanie dowodowe wykazało też, że oszacowanie wysokości należnego wynagrodzenia jest zawiłe i właściwie wobec niefunkcjonowania stawek rynkowych oraz braku po stronie pozwanej woli porozumienia było niemożliwe bez przeprowadzenia postępowania dowodowego. Matematyczne rozliczenie poniesionych kosztów doprowadziłoby do sytuacji, w której powód, jako osoba dochodząca usprawiedliwionych co do zasady roszczeń musiałby zapłacić bezprawnie postępującej pozwanej znacznie więcej niż zasądzono na jego rzecz w toku procesu, co godziłoby w zasady słuszności. Ostatecznie powód i tak poniesie znaczne wydatki, ponieważ został zobowiązany przez Sąd Okręgowy do uzupełnienia kosztów opinii biegłego oraz poniesie koszty wynagrodzenia własnego pełnomocnika.

Apelację powoda oraz w pozostałej części apelację pozwanej oddalono na podstawie art. 385 kpc.

/-/ SSA Jacek Nowicki

/-/SSA Małgorzata Gulczyńska

/-/SSA Jan Futro